

DJ Eprom & Sensi , Bez ściem (feat. Sarius, DJ L

Ostatnio na domówce spotkałem koleżkę
Pewny siebie, wyszczekany biznesmen
Nie rozpoznał mnie, chociaż parę godzin wcześniej
Widziałem jak próbował brać towar na kreskę
Nawijał coś że ma kontakt i pieniądze
I że czy chce czy nie chce
Ze sobą się wiąże
Duża część was tu go poprze zapewne
Co nie zmienia faktu że typ jest fakem
Zmiana tematu i o smartfonie gadka
Podobna do tej z rana kiedy chciał go dać w zastaw
Plastikowy hustla z ... na szyi
Nawet ten co się nie zna na ludziach by się nie pomylił
Z każdym zdaniem pograżał się coraz bardziej
Jakby próbował gadać slangiem w obcym państwie
Na kłamstwie próbował budować swoją historię
Ja się odciąłem
I myślę sobie

Bez ściem, bez ściem ziomek
Słucham co mówisz i myślę sobie
Bez ściem, bez ściem
Bez ściem, bez ściem
Bez ściem, bez ściem
/2x

Znałem takiego ziomka, wpadał pierwszy na imprezy
Kręcił lolka zanim przyjdą koledzy
Zawsze miał beltki w kieszeni przykitrane
Jakbyś się o nie zapytał, wyszło by że ma jaranie
Częstochowa, przejebane, kto cię tu nie naliczy
Chyba tylko ten kto nie pali w okolicy
Chyba tylko ten kto nie zali się bo money ma od mamy
Mam omamy
Tacy sami sa wszyscy
Stare składy upadały przez koszty o fifki
Jak byłem mały to mówili dziel się wszystkim
Nie dokładał do niczego nigdy
Starczy, teraz kurwa układ będzie inny
Wjeżdżam jak.. do japy
nie umiał powiedzieć dziękuje
Do matki po nocy po pracy dzwoniłem
Dla jego sprawy by wszawy mu tyłek ratować
W centrum Warszawy

Bez ściem, bez ściem ziomek
Słucham co mówisz i myślę sobie
Bez ściem, bez ściem
Bez ściem, bez ściem
Bez ściem, bez ściem
/2x